

Sygn. akt I ACa 650/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Bednarek - Moraś
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 maja 2015 roku, sygn. akt VIII GC 296/14

***uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.***

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 650/17

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. kwoty 205.444,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz z kosztami procesu. Dochodzoną pozwem kwotę stanowiło odszkodowanie z tytułu dostarczenia powódce przez pozwaną zakażonych gęsi. W uzasadnieniu pozwu powódka podała : zawarła z pozwaną ( która zmieniła nazwę i formę prawną z (...) spółka z o.o. na (...) spółka z o.o. spółka komandytowa) umowę kontraktacji na dostawę 5500 sztuk gęsi brojler. Z uwagi na dostarczenie zarażonych gronkowcem gęsi, żadna z nich nie została zaliczona do klasy eksportowej, do klasy pozaeksportowej zaliczono 1750 sztuk o łącznej wadze 7.244,30

kg, do klasy II 2140 szt. o łącznej wadze 8.858,70 kg. Powódka podała, że powinna otrzymać kwotę 214.500 zł (iloczyn 5500 szt., 5,20 kg za sztukę oraz 7,50 zł/kg), a otrzymała jedynie 21.088,65 zł, do tego poniosła dodatkowe koszty związane hodowlą zarażonych gęsi, tj. usługi weterynaryjne, laboratoryjne, zakup lekarstw i preparatów o wartości 12.022,63 zł.

Postanowieniem z dnia 22 października 2010 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie oddalił wniosek powódki o zwolnienie od kosztów sądowych w postaci opłaty sądowej od pozwu. Po rozpoznaniu skargi powódki postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie referendarza sądowego z dnia 22 października 2010 r., a odpis postanowienia został doręczony zawodowemu pełnomocnikowi powódki w dniu 30 listopada 2010 r. Opłatę od pozwu w kwocie 10.273 zł powódka uiszczyła w dniu 20 grudnia 2010 r.

Zarządzeniem z dnia 28 grudnia 2010 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym zarządził zwrot pozwu powódce, wskazując w uzasadnieniu, że strona powinna w terminie tygodniowym od doręczenia jej postanowienia z dnia 25 listopada 2010 r. uiszczyć opłatę sądową od pozwu, bez wzywania pełnomocnika do jej uiszczenia co w sprawie nie nastąpiło. Pismem z dnia 21.12.2010 r., nadanym w placówce pocztowej w dniu 22 grudnia 2010 r., które wpłynęło do biura podawczego Sądu w dniu 4 stycznia 2011 r., powódka wniosła o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu. W wyniku zażalenia powódki z dnia 11.01.2011 r. na zarządzenie o zwrocie pozwu, zarządzeniem z dnia 18 lutego 2011 r. Przewodniczący w Sądzie Okręgowym uchylił zarządzenie o zwrocie pozwu z dnia 28 grudnia 2010 r. Następnie postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił wniosek powódki z dnia 21.12.2010 r. o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu i zarządzeniem z tego samego dnia Przewodniczący zwrócił pozew powódce, wskazując w uzasadnieniu, że powódka powinna w terminie tygodniowym od doręczenia jej postanowienia z dnia 25 listopada 2010 r. uiszczyć opłatę, bez wzywania jej do uzupełnienia tego braku. Wskazał również, że wprawdzie powódka wniosła o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, lecz postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odrzucił ten wniosek jako niedopuszczalny ze względu na to, że nie dotyczył on czynności procesowej. Na powyższe zarządzenie powódka wniosła zażalenie z dnia 2 maja 2011 r., które Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 27 maja 2011 r. w sprawie sygn. akt I ACz 370/11 oddalił.

Następnie postanowieniem z dnia 21 czerwca 2011 r. Sąd Apelacyjny odrzucił jako niedopuszczalne zażalenie powódki wniesione na postanowienie z dnia 27 maja 2011 r. Zarządzeniem z dnia 28 lipca 2011 r. Przewodniczący stwierdził prawomocność zarządzenia z dnia 18 kwietnia 2011 r. o zwrocie pozwu, polecił zakreślenie numeru sprawy i ponowne jej zarejestrowanie pod nowym numerem z datą wpływu pozwu 20 grudnia 2010 r., w którym to dniu powódka uzupełniła braki fiskalne pozwu, tj. uiszczyła opłatę od pozwu w wysokości 10.273 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Pozwana w pierwszej kolejności podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powódki. Wskazała, że strony zawarły umowę w dniu 15.04.2008 r., powódka zobowiązana była spełnić świadczenie w 24 tygodniu kalendarzowym, tj. od 9 do 15 czerwca 2008 r., a faktycznie je spełniła w dniu 27.06.2008 r., kiedy zdała gęsi do uboju. Oznacza to, że z uwagi na treść art. 624 § 1 k.c., że roszczenia powódki przedawniły się z dniem 27.06.2010 r. gdy powódka wniosła pozew dopiero w dniu 20.12.2010 r., przy czym nieskutecznie. Biegu terminu przedawnienia nie przerwała podejmowana przez powódkę próba ugodowa, bowiem wniosek w tym przedmiocie powódka złożyła w dniu 7.08.2010 r. Pozwana zakwestionowała jednocześnie wysokość dochodzonego przez powódkę odszkodowania i sposobu jego wyliczenia, a także jego zasadność i odpowiedzialność pozwanej za chorobę gęsi.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VIII GC 177/11 oddalił powództwo ( pkt I ) i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.234 zł tytułem kosztów procesu ( pkt II ).

Wyrokiem z dnia 14 sierpnia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie I ACa 438/12 oddalił apelację powódki od zaskarżonego wyroku i zasądził od powódki na rzecz pozwanej 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym .

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie . Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. ,w sprawie II CSK 226/13 , zaskarżone orzeczenie uchylił i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu stwierdził m.in., że nie sposób odeprzeć zarzutu powódki naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisu art. 123 § 1 k.c. Powódka bowiem jako pozwana w postępowaniu nakazowym ,zakończonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 czerwca 2009 r. , podniosła zarzut potrącenia swoich roszczeń na kwotę 257.208 zł., który w tym postępowaniu nie został uwzględniony. Apelacja od powyższego wyroku została oddalona. W związku z powyższym Sąd Najwyższy zauważył, że przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wiarygodności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 495 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanej nakazu zapłaty i pozwu. Zarzut potrącenia jest natomiast czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu zrealizowania zgłoszonej wiarygodności w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c., jego podniesienia przerywa bieg przedawnienia roszczenia do wysokości wiarygodności zgłoszonej przez powódkę. Nieuwzględnienie zarzutu potrącenia nie stoi na przeszkodzie w późniejszym dochodzeniu pozwem objętego tym zarzutem roszczenia. W związku z powyższym , bez dokonania szczegółowych ustaleń i rozważań w żadnej mierze, nie można - uznał Sąd Najwyższy- wykluczyć, że roszczenia obecnej powódki objęte zarzutem potrącenia w postępowaniu nakazowym uległy przerwie biegu przedawnienia aż do wydania w tamtej sprawie wyroku przez Sąd Apelacyjny w dniu 19 listopada 2009 r.

Sąd Najwyższy uznał też , że nie da się odeprzeć zarzutu kasacyjnego obrazy art. 5 k.c., choć na obecnym etapie postępowania z powodu braku ustaleń nie wypowiedział się wiążąco co do jego zasadności. Sąd stwierdził ,że nie wiadomo , czy zarzut potrącenia był czynnością o podwójnym skutku materialnym i procesowym, czy tylko czynnością procesową. W drugim zaś przypadku nierozpoznanie tego zarzutu w postępowaniu nakazowym z powodu braku przedłożenia dokumentów, o których mowa w art. 485 k.p.c. nie byłoby trafne. Natomiast fakt ,że z przyczyn od powódki niezależnych nie mogła ona w otwartym terminie opłacić pozwu nie jest okolicznością obojętną z punktu widzenia zastosowania art. 5 k.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 grudnia 2011 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. W uzasadnieniu takiego rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że sąd pierwszej instancji dzieląc zarzut pozwanej, że roszczenie uległo przedawnieniu nie badał, czy doszło do przerywania biegu terminu przedawnienia roszczenia powodowej spółki. W tej sytuacji nie ocenił również roszczenia powódki merytorycznie, to w konsekwencji skutkowało oceną, że Sąd ten nie rozstrzygnął o istocie sprawy. Sąd drugiej instancji wskazał ,że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności oceni czy miała miejsce czynność spółki (...), w wyniku której doszło do przerywania biegu terminu przedawnienia jej roszczeń w stosunku do (...), a w przypadku odpowiedzi pozytywnej ustali jakiego to roszczenia i w jakiej wysokości zarzut ten (poprzedzony oświadczeniem o potrąceniu złożonym w odpowiednim czasie) dotyczył. Dopiero po ustaleniu powyższego możliwa będzie ocena merytorycznej zasadności roszczenia (przy uwzględnieniu tożsamości roszczenia zgłoszonego do potrącenia z obecnie dochodzonym oraz mając na uwadze wysokość roszczenia pieniężnego dochodzonego przez (...) w poprzedniej sprawie). Co do zastosowania art. 5 k.c., sąd drugiej instancji stwierdził, że w tym zakresie zasadniczo badaniu podlegać będzie jedynie to, czy jeżeli powódka z przyczyn od niej niezależnych (nagła i nieprzewidywalna choroba członka jej zarządu, po ewentualnym ustaleniu czy istniała możliwość działania tu innych osób za powódkę) nie mogła w terminie opłacić pozwu, (który wniosła przed terminem przedawnienia roszczenia), dopuszczalne jest - z punktu widzenia stosowania w sprawie art. 5 k.c. - uwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia. Innymi słowy sąd pierwszej instancji powinien ocenić czy z uwagi na okoliczności i przyczyny prawomocnego zwrotu pozwu nie zachodziła potrzeba zastosowania art. 5 k.c. dla oceny podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia.

***Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 15 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił (pkt I.) oraz zasądził od powódki (...) spółki z ograniczoną***

***odpowiedzialnością w B. na rzecz pozwanej(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. kwotę 12.617 złotych tytułem kosztów procesu.***

Orzeczenie to zostało oparte na następujących ustaleniach : w dniu 15.04.2008 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B., nazwany w umowie „dostawcą” zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w G., nazwanym w umowie „odbiorcą”, umowę kontraktacyjną dostaw drobiu rzeźnego gęsiego – typ hodowli „karmiona owsem” na sezon 2008. W § 11 umowy strony ustaliły, że odbiorca sprzeda dostawcy pisklęta gęsie jednodniowe w roku 2008 w ilości 5500 sztuk w terminie 15 tygodnia kalendarzowego (tj. od 7 do 13 kwietnia 2008). Dostawca zobowiązał się do odbioru piskląt w ilościach do 15% większych lub mniejszych od ustalonych. Po dokonanej hodowli dostawca, zgodnie z § 1 umowy miał sprzedać, a odbiorca zakupić młody gęsi drób rzeźny w ilości 5500 sztuk do odbioru w 24 tygodniu kalendarzowym (od 9 do 15 czerwca 2008 r.). Odbiorca zobowiązał się odebrać drób z fermy dostawcy własnym środkiem transportu (§ 4 umowy). Dostawca obowiązany był spełnić wymogi jakościowe drobiu: klasa wagowa 5,20 kg, spełnienie warunków normy PN-93 R-78552, suche i czyste pierze, wytuczzone mostki, łapy bez odgniotów, skrzydła bez zakrwawień (§ 9 umowy). Spełnienie tych wymogów skutkowało zaliczeniem drobiu do klasy eksportowej. W przypadku, gdy 80% sztuk dostarczonego odbiorcy drobiu spełniać będzie wymagania przewidziane dla klasy eksportowej, całość zostanie zaliczona wg cen drobiu klasy eksportowej (§ 10 pkt 2 umowy). Cena skupu gęsi dla klasy eksportowej miała być ustalona według średnich cen rynkowych obowiązujących w dacie zdania żywca. Drób nie spełniający wymogów jakościowych miał zostać kupiony po 4 zł brutto za kg, a drób uznany za drób klasy II – 1 zł za kg brutto. Odbiorca zwolniony był z obowiązku zakupu drobiu m.in. w przypadku nie spełnienia przez dostawcę wymogów jakościowych, zdrowotnych, eksportowych drobiu. W dniu 15 kwietnia 2008 r. (...), jako sprzedawca zawarł z (...), jako kupującym, umowę kupna-sprzedaży, na mocy której kupujący nabył od sprzedawcy mieszanki dla gęsi. Ustalono, że zapłata dokonana będzie przez potrącenie z zapłaty za żywiec gęsi dostarczony do sprzedającego. W dniu 15 kwietnia 2008 r. powódka dokonała dezynfekcji kurnika.

W dniu 16 kwietnia 2008 r. pozwana dostarczyła powódce 5670 sztuk piskląt o wadze 5.660 kg, oznakowanych weterynaryjnym numerem identyfikacyjnym zakładu wylęgu drobiu. W dniu 18 kwietnia 2008 r. pozwana przesłała Wojewódzkiemu Inspektoratowi Weterynarii w G. próbki materiału z trzech gęsi, który w dniu 22 kwietnia 2008 r. stwierdził, że gęsi są zarażone gronkowcem. Pismem z dnia 30 maja 2008 r. powódka złożyła reklamację paszy (...) spółce z o.o. w O., wskazując, że istnieje podejrzenie, że gronkowiec u gęsi pochodzi z paszy. W trakcie trwania umowy kontraktacji (...) spółka z o.o. wizytowała fermę powódki w dniach 5 i 11 czerwca 2008 r. Z tych czynności, w których uczestniczyli przedstawiciele stron umowy, spisywane były notatki. Pismem z dnia 11 czerwca 2008 r. powódka zgłosiła (...) spółce z o.o. zastrzeżenia co do jakości dostarczonych piskląt, dotyczące pierwotnego zarażenia tych piskląt bakteriami gronkowca, co doprowadziło do zarażeń wtórnych. Wobec powyższego powódka zażądała niezwłocznego przeprowadzenia oceny stada hodowlanego w aspekcie zdrowotności, perspektyw dalszego leczenia i racjonalności ekonomicznej dalszego chowu gęsi oraz określenia zakresu odpowiedzialności (...). Powódka podejmowała próby leczenia gęsi. Z tych względów zwracała się do kontrahenta o przedpłatę w wysokości 5.000 zł na pokrycie kosztów leczenia weterynaryjnego, spotykając się z odmową z uwagi na znaczne zaległości wobec (...) spółki z o.o. Ostatecznie część gęsi padło, do uboju dostarczono jedynie 3890 sztuk gęsi, w tym do klasy eksportowej nie zaliczono żadnej, do klasy pozaeksportowej nie spełniającej wymogów § 9 umowy zaliczono 1750 sztuk o wadze 7.244,3 kg, zaś 2140 sztuk o wadze 8.858,7 kg zaliczono do klasy II kraj PN-93 R78522. Zgodnie z normą PN-93 R78522, minimalny okres chowu, pozwalający zakwalifikować gęś jako eksportową wynosi 16 tygodni. Uboju dokonano w dniu 27 czerwca 2008 r., kiedy gęsi miały 9 tygodni.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. zmieniła formę organizacyjno-prawną na Grupa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w G. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., w sprawie z powództwa Grupy (...) spółka z o.o. spółki komandytowej w G. przeciwko (...) spółce z o.o. w B. o zapłatę, wyrokiem z dnia 23 czerwca 2009 r., w sprawie VII GC 54/08, utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 13 sierpnia 2008 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione roszczenie Grupy (...) spółki z o.o. spółki kom. w G. o zapłatę kwoty 102.922,56 zł, z ustawowymi odsetkami z tytułu rozliczeń pomiędzy stronami dostawy piskląt i paszy

przez powoda i sprzedaży gęsi przez pozwanego - (...) spółkę z o.o. w B.. Roszczenie strony powodowej było oparte na umowach kontraktacyjnej z 15.04.2008 r. i z 27.05.2008 r. Sąd stwierdził w uzasadnieniu, że pozwana nie wykazała wiarygodności objętych podniesionym zarzutem potrącenia jego roszczenia na łączną kwotę 257.384,52 zł na które to roszczenie składały się następujące kwoty: 11.575,14 zł za ponadnormatywne upadki gęsi, 11.288,05 zł jako koszty dodatkowego leczenia gęsi, 348,96 zł za badania, 1.498 zł za dezynfekcję kurnika i 81.801,51 zł z tytułu utraconego zysku, a także należności z niezapłaconych przez powoda faktur na kwoty 38.970,98 zł i 111.901,88 zł. Wyrokiem z dnia 19 listopada 2009 r. (sygn. akt I ACa 566/09) Sąd Apelacyjny w Szczecinie oddalił apelację pozwaną od powyższego wyroku SO w Gorzowie Wlkp. i zasądził koszty postępowania.

Pismem z dnia 25 czerwca 2010 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 205.444,82 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną wobec dostarczenia gęsi zarażonych bakteriami gronkowca. Pismem datowanym na 29 lipca 2010 r., które wpłynęło do biura podawczego Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. w dniu 7 sierpnia 2010 r., (...) spółka z o.o. wniosła o zawezwanie (...) spółka z o.o. spółki kom. do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 506.842,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami jako szkody powstałej w związku z nienależytym wykonaniem przez (...) umowy kontraktacyjnej z dnia 15.04.2008 r.

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, dokonując ich oceny prawnej, Sąd Okręgowy zaznaczył, że był związany oceną prawną, wyrażoną przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku uchylającego uprzednio wydany wyrok Sądu Okręgowego i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, jak też wskazaniem co do dalszego postępowania. Odwołał się przy tym do treści art. 386 § 6 k.p.c. stanowiącego, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy za wyjątkiem wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy ostatecznie stwierdził, że roszczenie powodowej spółki nie może być uwzględnione z uwagi na skuteczne zgłoszenie zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną.

Sąd Okręgowy dla uzasadnienia takiej swojej oceny przedstawił następującą argumentację: podstawę prawną roszczenia powódki stanowił przepis art. 471 k.c. Stanowi on, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Szkodę powódki miały stanowić utracone korzyści (lucrum cessans), które miała ona uzyskać od pozwaną wobec dostarczenia drobiu gęsi, a których nie uzyskała w związku z zarażeniem gęsi gronkowcem i w konsekwencji upadkami gęsi oraz uzyskaniem za nie niższej ceny. Powódka jako producent rolny zobowiązała się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu drób gęsi, zaś poprzednik prawny pozwaną - kontraktujący zobowiązał się gęsi odebrać i zapłacić umówioną cenę. W umowie kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia - art. 613 § 1 k.c.

Między stronami było niesporne, że pozwana dostarczyła powódce gęsi, które po hodowli, uzyskania określonych parametrów miały zostać odebrane przy jednoczesnej zapłacie ceny. Zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.c., wzajemne roszczenia producenta i kontraktującego przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia spełnienia świadczenia przez producenta, a jeżeli świadczenie producenta nie zostało spełnione - od dnia, w którym powinno być spełnione. Przepis art. 624 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do ogólnych przepisów o przedawnieniu. Termin ten dotyczy również roszczeń odszkodowawczych powstałych w związku z wykonywaniem umowy kontraktacji. Oznacza to, że termin przedawnienia roszczenia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu przez powódkę wynosił 2 lata. Początkiem biegu dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia jest dzień spełnienia świadczenia przez producenta (art. 624 § 1 k.c.). Powódka spełniła swoje świadczenie wobec poprzednika prawnego pozwaną w dniu 27 czerwca 2008 r., tj. w dniu oddania gęsi do uboju. To oznacza, że dwuletni bieg terminu przedawnienia upływał z końcem dnia 27 czerwca 2010 r., który przypadał w niedzielę - dzień ustawowo wolny od pracy. To skutkuje wnioskiem, że termin przedawnienia upłynął z końcem dnia 28 czerwca 2010 r. Przepis 115 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli koniec terminu

do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Skoro pozew w sprawie został zaś skutecznie złożony w dniu 20 grudnia 2010 r., tj. w dniu uiszczenia opłaty sądowej od pozwu po dokonaniu jego zwrotu to oznacza, że miało to miejsce po upływie dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń powódki.

Następnie Sąd Okręgowy badał następnie, jak zaznaczył zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego, czy doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia roszczeń powódki. Oceniał, że do przerwy biegu przedawnienia nie doprowadził wniosek spółki (...) o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 29 lipca 2010 r. Dalej Sąd ocenił czy doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń powódki poprzez zgłoszenie przez nią zarzutu potrącenia w sprawie rozpoznawanej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. pod sygn. akt VII GC 54/08. Przypomniał, że postępowanie to toczyło się pomiędzy tymi samymi stronami, lecz w odmiennej konfiguracji procesowej, a mianowicie spółka (...) występowała w charakterze pozwanej, z spółka (...) jako powódka domagała się od niej zapłaty kwoty 102.922,56. Spółka (...) do potrącenia przedstawiła wówczas wierzytelność w wysokości 257.384,52 zł., jednak zgłoszony przez nią zarzut potrącenia nie został uwzględniony. Wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. uprawomocnił się z dniem 19 listopada 2009 r.

Dalej Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Podkreślił przy tym, że orzecznictwo sądowe potwierdza, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu potrącenia jest czynnością przerywającą bieg przedawnienia. Sąd badał więc czy zgłoszony przez spółkę (...) zarzut potrącenia związany był z wcześniejszym złożeniem oświadczenia o potrąceniu (w znaczeniu materialnoprawnym), które nastąpiło jeszcze przed doręczeniem odpisu nakazu zapłaty wraz z pozwem spółce (...), czy też oświadczenie o potrąceniu zostało złożone dopiero wraz z podniesieniem zarzutu potrącenia (w znaczeniu procesowym). Zaznaczył, że w pierwszym ze wskazanych przypadków, a zatem w sytuacji, gdy oświadczenie o potrąceniu złożone zostało przed doręczeniem spółce (...) odpisu nakazu zapłaty wraz z pozwem w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., należałoby przyjąć, że doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu. W opisywanej sytuacji, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, nie znajdzie zastosowania art. 493 § 3 k.p.c., obowiązujący w postępowaniu nakazowym, który stanowi że do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485. Przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy bowiem sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu.

Przenosząc to do sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby w tym procesie wykazano, że oświadczenie o potrąceniu zostało przez spółkę (...) faktycznie złożone przed doręczeniem jej pozwu w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. to wówczas należałoby uznać, że zarzut potrącenia zgłoszony w sprawie VII 54/08 (VII GNc 45/08) mógł być - co do zasady - rozpoznany bez stosowania wymogu udowodnienia wierzytelności dokumentami określonymi w art. 485 k.p.c. W tej zaś sytuacji zgłoszenie zarzutu potrącenia doprowadziłoby do przerwania biegu terminu przedawnienia. Ostatecznie Sąd uznał jednak, że brak było podstaw dla przyjęcia, iż taka sytuacja w sprawie miała miejsce. Uzasadniając taką ocenę Sąd w pierwszej kolejności zaznaczył, że ponowne rozpoznanie sprawy przez sąd pierwszej instancji nie oznacza, iż zmienione zostały reguły dowodzenia, o którym mowa w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Postępowanie w przedmiotowej sprawie prowadzone jest w oparciu o przepisy Działu IVa „Postępowania w sprawach gospodarczych”, jakie obowiązywały do dnia 3 maja 2012 r. Do postępowań wszczętych przed tą datą zastosowanie znajdowały bowiem przepisy obowiązujące w momencie wszczęcia postępowania, czyli w tej sprawie w dniu 20 grudnia 2010 r. Zgodnie natomiast z treścią mającego tu zastosowanie przepisu art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie

powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania.

Uwzględniając powyższe regulacje Sąd zauważył, że miał więc na uwadze okoliczność, iż już w odpowiedzi na pozew zgłoszony został przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń powodowej spółki. To powinno wywołać reakcję strony powodowej zmierzającą do wykazania, że z uwagi na przerwanie biegu przedawnienia zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. okoliczności dotyczące zgłoszenia zarzutu potrącenia w innym postępowaniu i przerwania biegu przedawnienia powinny być zgłoszone w ciągu 14 dni od momentu, kiedy powstała taka potrzeba, a więc po otrzymaniu odpowiedzi na pozew w niniejszej sprawie. Niesporne jest, że to nie nastąpiło. Strona powodowa nie powoływała się na fakt przerwania biegu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie, nie odwoływała się do zgłoszonego przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. w sprawie o sygn. VII GC 54/08 zarzutu potrącenia. Zwrócenie uwagi na te okoliczności nastąpiło dopiero z urzędu przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego, wydanego po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powódki. Powodowa spółka nawet po wydaniu wyroku kasatoryjnego, najpierw przez Sąd Najwyższy, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie nie przedstawiła dowodów na to, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. doszło do zgłoszenia zarzutu potrącenia w znaczeniu procesowym, zaś oświadczenie o potrąceniu zostało złożone kontrahentowi jeszcze wcześniej - przed tamtym procesem. Dopiero na pierwszej rozprawie wyznaczony na 5 listopada 2014 r., w toku ponownego rozpoznawania przez Sąd Okręgowy przedmiotowej sprawy powódka zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z akt sprawy zakończonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. Wnosiła mianowicie o to, aby to Sąd zwrócił się do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. o przesłanie akt sprawy o sygn. VII GC 54/08 a następnie, aby przeprowadzić dowód z oświadczenia o potrąceniu z dnia 8 sierpnia 2014 r. oraz dowodu nadania tego oświadczenia stronie przeciwnej. W ocenie Sądu Okręgowego wniosek ten nie mógł być uwzględniony już z tego względu, że zwracanie się przez sąd o akta postępowania prowadzonego w innym sądzie bądź jakiegokolwiek dokumenty do określonych instytucji jest uzasadnione wyłącznie w sytuacji, gdy sama strona nie może ich uzyskać. Co do zasady bowiem to obowiązkiem strony jest zgłaszać i przedstawiać dowody na poparcie podnoszonych twierdzeń, zaś sąd może pośredniczyć w ich uzyskaniu jedynie w sytuacji, gdy strona napotyka przeszkody w ich zgromadzeniu. W sytuacji natomiast, gdy oświadczenie o potrąceniu z dnia 8 sierpnia 2014 r. zostało złożone przez samą spółkę (...), należało oczekiwać, że zostanie ono bezpośrednio przez nią dołączone do akt. Nawet, jeśli z uwagi na upływ czasu czy ewentualne zagubienie dokumentu strona nie dysponowała tym oświadczeniem, nie znajdowało się ono w prowadzonej przez nią dokumentacji, nie było przeszkód ku temu, by strona samodzielnie zwróciła się do Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. o udostępnienie jej akt sprawy i wydanie odpisów dokumentów znajdujących się w tych aktach. Strona powodowa zaniechała powyższego, nie wykazała żadnej aktywności w uzyskaniu dowodów, nie podjęła nawet żadnych kroków w tym kierunku. Sąd podkreślił, że nie jest zaś rzeczą sądu zastępowanie strony w przedstawianiu dowodów, gdyż takie działanie stanowiłoby naruszenie zasady kontradyktoryjności i równości stron.

W konsekwencji, przy takim uzasadnieniu, Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. pod sygn. VII GC 54/08 i VII GNc 47/09. Sąd oddalił również wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodów z dokumentów, które zostały złożone na następnej rozprawie, tj. w dniu 8 maja 2015 r. Sąd uznał bowiem, że także te dowody były spóźnione w kontekście brzmienia art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.

Wobec oddalenia wniosków dowodowych brak było ostatecznie dowodu w postaci oświadczenia o potrąceniu, które miała złożyć spółka (...) poprzednikowi prawnemu pozwanej, tj. spółce (...) w dniu 8 sierpnia 2008 r., a także dowodu nadania oświadczenia o potrąceniu. W tej sytuacji Sąd uznał, że nie było żadnych podstaw by przyjąć, że to oświadczenie o potrąceniu dotarło do spółki (...) jeszcze przed doręczeniem spółce (...) w sprawie prowadzonej przed Sądem Gospodarczym w Gorzowie Wlkp. odpisu pozwu wraz z odpisem nakazu zapłaty. Powódka nie wykazała więc, że oświadczenie o potrąceniu zostało zgłoszone jeszcze przed zawiśnięciem sporu przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp., a tym samym nie wykazała, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w tym postępowaniu.

Sąd podkreślił, że przy ocenie, czy nastąpiła przerwa tego biegu dysponował jedynie tymi dokumentami, które znajdowały się w aktach przedmiotowej sprawy, materiałem dowodowym zgromadzonym do momentu przekazania sprawy do ponownego rozpoznania na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2014 r. Wśród zgromadzonych dokumentów znajdują się co prawda zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgłoszone przez spółkę (...) w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. (k. 149) i uzasadnieniu zarzutów spółka (...) powołuje się na fakt, jakoby miała złożyć przed wszczęciem postępowania pismo zawierające oświadczenie o potrąceniu, niemniej tego pisma już do akt niniejszej sprawy nie dołączono. Sąd dodał, że odpis zarzutów został dołączony do sprawy przez pozwaną, a nie powódkę. Już tylko dla wyczerpania argumentacji Sąd dodał, że przerwa biegu przedawnienia mogła odnosić się co najwyżej do kwoty 102.922,56 zł, taka była bowiem wartość przedmiotu sporu w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp., a zatem tylko w tym zakresie, (przy założeniu spełnienia pozostałych warunków), zarzut potrącenia mógł odnieść skutek. Jednak wobec braku dowodu z oświadczenia o potrąceniu z dnia 8.08.2008 r. nie było możliwe ustalenie wierzytelności będących przedmiotem potrącenia.

Sąd zaznaczył jednak, że porównanie zestawienia wierzytelności wskazanych w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 23.06.2009 r. (k. 160) z wierzytelnościami będącymi przedmiotem procesu wskazuje nie tylko na inną łączną kwotę ale także inny tytuł wierzytelności. I tak na podstawie zarzutów przeciwko nakazowi zapłaty (k. 151 verte) sąd ustalił, że w sprawie VII GC 54/08 przedmiotem zarzutu potrącenia były wierzytelności dotyczące kosztów dodatkowego leczenia wskazane w fakturach (...) wystawionych przez M. L. oraz należności wynikające z faktur nr (...), na które powołano się w pozwie. Brak jest jednak należności objętej fakturą (...). Pozostałą należność dochodzoną pozwem obliczono jako różnicę pomiędzy kwotą, jaką powinien otrzymać powód (214.500 zł), a otrzymaną faktycznie kwotą 21.088,65 zł. W sprawie VII GC 54/08 powołano się zaś na wierzytelność z tytułu „ponadnormatywnych upadków” w kwocie 11.575,14 zł oraz z tytułu utraconego zysku w kwocie 81.801,51 zł. Sąd podkreślił, że już tylko porównanie wysokości należności dochodzonej w obecnym postępowaniu (214.500 – 21.088,65 zł) z sumą dwóch ww. kwot zgłoszonych do potrącenia w sprawie VII GC 54/08 podaje w wątpliwość twierdzenie powódki o tożsamości wierzytelności. Abstrahując jednak od tego, nie można, w ocenie Sadu Okręgowego, na podstawie samej tylko treści zarzutów w sprawie VII GC 54/08, ustalić w sposób jednoznaczny, że w sprawie przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. zgłoszono do potrącenia te same wierzytelności, które są przedmiotem powództwa w niniejszym postępowaniu, a tym samym, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Powódka nie wyjaśniła w żaden sposób różnicy pomiędzy wysokością tych kwot, jak i sposobem obliczenia żądań zgłoszonych w obydwu postępowaniach. Dlatego skutek w postaci przerwy przedawnienia mógłby nastąpić jedynie co do wierzytelności wynikających z wymienionych wcześniej faktur, co jednak miało znaczenie wtórne wobec niewykazania faktu złożenia oświadczenia o potrąceniu przed zawiśnięciem sporu przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wlkp. .

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności rozpatrywał - stosownie do wskazań Sądu Apelacyjnego czy powoływanie się na przedawnienie przez stronę pozwaną stanowi nadużycie prawa, o którym mowa w art. 5 k.c. Zaznaczył, że zgodnie z treścią wskazanego przepisu nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zastosowanie art. 5 k.c. obejmuje też podniesienie zarzutu przedawnienia. Przywołując orzeczenia Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych Sąd Okręgowy podkreślił, że dopuszczenie stosowania art. 5 k.c. jako obrony przeciwko zarzutowi przedawnienia jest z zasady wyjątkowe i pozostaje uzależnione od wykazania okoliczności mających taki charakter, gdy indywidualne okoliczności w rozstrzyganej sprawie zachodzące wskazują, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne. Sąd uznał, że co do zasady od wierzyciela można wymagać odpowiedniej zapobiegliwości w wytoczeniu powództwa (ochrony przysługujących mu praw podmiotowych) w przewidzianym w ustawie okresie biegu przedawnienia, gdy miał właśnie realną możliwość skorzystania in concreto z takiej ochrony. Jeżeli zatem wierzyciel nie miał realnej możliwości (prawnej lub faktycznej) wniesienia powództwa w okresie biegu terminu przedawnienia, mógłby on podnosić zarzut nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego dłużnika (art. 5 k.c.) powołującego się na przedawnienie



dochodzonego roszczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., sygn. I CSK 341/10, LEX nr 738382). Przenosząc te rozważania, dotyczące podstaw stosowania art. 5 k.c. , do sprawy Sąd Okręgowy podkreślając jeszcze, że zgodnie z oceną prawną sądu drugiej instancji, która była odzwierciedleniem tej, wyrażonej uprzednio przez Sąd Najwyższy, należało rozpatrzyć i rozważyć, czy już sam fakt, że jedyny członek zarządu powodowej spółki A. P. była chora i niezdolna do podejmowania czynności administracyjno - prawnych w okresie, kiedy biegł termin na uiszczenie opłaty od pozwu sprawia, że powoływanie się na przedawnienie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. By na to pytanie udzielić odpowiedzi ,według Sądu Okręgowego , należało ustalić czy powoływana przez powódkę okoliczność związana z chorobą członka zarządu miała istotny wpływ na możliwość skutecznego wytoczenia powództwa przed upływem terminu przedawnienia, jej wystąpienie należało utożsamiać z brakiem realnej możliwości wniesienia powództwa w okresie biegu przedawnienia. Sąd zarzutu strony powodowej nie podzielił. Zauważył ,że poza twierdzeniami powodowej spółki (...) dotyczącymi stanu zdrowia A. P. i tego, że jest ona jedynym członkiem jej zarządu oraz tego w spółce nie został ustanowiony prokurent ani pełnomocnicy, nie naprowadzono żadnych dowodów na okoliczność wykazania niemożliwości uiszczenia w terminie opłaty sądowej od pierwotnie wniesionego pozwu. Nie wykazano bowiem , że poza członkiem zarządu nie było w spółce osób, które mogłyby wykonać taką czynność jak uiszczenie opłaty sądowej od pozwu. Jeżeli zaś w spółce doprowadzono do takiej sytuacji, że choroba członka zarządu paraliżuje jej działalność, uniemożliwiając podjęcie jakichkolwiek czynności, to takie działanie według Sądu należałoby ocenić jako niestaranność po stronie spółki i brak dbałości o własne interesy. We wniosku o przywrócenie terminu strona powodowa sama wskazywała, że A. P. jest w podeszłym wieku (w momencie sporządzania pisma ma 72 lata) i cierpi na zaburzenia układu sercowo- krążeniowego. Uwzględniając już tylko te okoliczności należało się liczyć z tym, że mogą zdarzyć się sytuacje, w których, chociażby ze względu na problemy zdrowotne, członek zarządu nie będzie w stanie wykonywać i świadczyć pracy na rzecz spółki. W takiej zatem sytuacji uzasadnione jest oczekiwanie od podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, wiążącą się z koniecznością podejmowania na bieżąco decyzji związanych z funkcjonowaniem spółki, że udzieli pełnomocnictw dla pracowników spółki lub innych osób, uprawniających do podejmowania określonych czynności. Działań w tym kierunku strona powodowa nie podjęła. Powódka nie wykazała przy tym , aby nie było możliwości nawiązania kontaktu z A. P. w tym czasie, gdy nie była ona zdolna do dokonywania czynności administracyjno – prawnych z uwagi na nagłe pogorszenie stanu zdrowia. Nie jest przecież wyłączone uiszczenie opłaty chociażby przez pracownika - po wyrażeniu zgody przez A. P.. Sam fakt, że członek zarządu była chora i nie mogła samodzielnie podejmować określonych czynności, nie jest równoznaczny z tym, że nie mogła wyrazić zgody na dokonanie tej czynności przez osobę trzecią. Nie jest bowiem wymagane, aby wpłata fizycznie dokonana została przez osobę upoważnioną do reprezentowania podmiotu zobowiązanego do jej wniesienia. Dla wzmocnienia takiej oceny Sąd podkreślił , że pozwana na rozprawie w dniu 5 listopada 2014 r. powołała się na to, że faktycznie spółką kierowała faktycznie w imieniu A. P. jej córka – E. P., dokonując określonych czynności, w tym m. in. uczestnicząc w zawarciu umowy kontraktacji. Powódka do tych twierdzeń pozwanej nie odniosła się, nie zaprzeczyła przedstawionym przez pozwaną okolicznościom. Kierując się treścią art. 230 k.p.c. Sąd okoliczności te uznał za przyznane przez powódkę zauważając ,że w sytuacji gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Sąd zaś miał na względzie okoliczność, że powódka przede wszystkim nie przedstawiła takiego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że w omawianym czasie nie było możliwe również podjęcie określonych czynności przez E. P. , która to przecież podpisała umowę kontraktacji w imieniu powódki . W konsekwencji Sąd uznał zarzut dotyczący nadużycia prawa przy powoływaniu się na zarzut przedawnienia roszczenia za niezasadny. Sąd nie dopatrywał się przy tym po stronie pozwanej żadnego nietycznego .

W konsekwencji takich ustaleń Sąd Okręgowy ostatecznie uznał, że zarzut przedawnienia jest uzasadniony, a to czyniło zbędnym prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność nienależytego wykonania zobowiązania, powstania i wysokości szkody. Zasadne było więc oddalenie powództwo w całości .

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił jego wynik - art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzoną od powódki - jako w całości przegrywającej proces - na rzecz pozwanej kwotę 12.617 zł składa się opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwaną przed sądem pierwszej instancji ( wynagrodzenia pełnomocnika, ustalonego na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust.

1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ) oraz 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwaną przed sądem drugiej instancji ( wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego na podstawie §6 pkt 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 wskazanego już wyżej rozporządzenia ).

Apelację od wyroku sądu pierwszej instancji wniosła powódka zaskarżając orzeczenie w całości.

Powyższemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów :

1. art. 479 § 1k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie przeprowadzenie zawnioskowanych przez powódkę dowodów zgłoszonych na obu rozprawach i piśmie procesowym z dnia 12 lutego 2015r., na okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i powołane stosownie do art. 479 § 1k.p.c. w momencie, gdy wynikła potrzeba ich powołania, a nadto będące konsekwencją też wskazywanych i przyznawanych przez samego pozwanego w treści odpowiedzi na pozew,

2. art. 230 k.p.c. przez pominięcie tego, że strona pozwana nie zaprzeczyła w toku procesu, iż powódka złożyła jej w dniu 8 sierpnia 2008r. wezwanie do zapłaty wraz z oświadczeniem o potrąceniu wzajemnych zobowiązań, a co więcej okoliczności, gdy w odpowiedzi na pozew, pozwana przedłożyła dokumenty, w tym wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 czerwca 2009r. sygn. akt: VII GC 54/08 z których wynika, iż oświadczenie takie pozwana otrzymała,

3. art. 230 k.p.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu za przyznane przez powódkę okoliczności, że spółka w przedmiotowym okresie kierowała E. P., w okoliczności, gdy powódka już w zarzutach do nakazu zapłaty kierowała oświadczenia o braku upoważnienia E. P. do działania w imieniu spółki w tamtym czasie, a nadto wniosek ów stoi w oczywistej sprzeczności z postawą powódki prezentowaną w toku niniejszego procesu, a także w postępowaniu kasacyjnym i apelacyjnym,

4. 244§1 k.p.c. przez pominięcie treści dokumentu urzędowego tj. wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim dnia 23 Czerwca 2009r. sygn. akt: VII GC 54/08, z uzasadnienia którego wynika jednoznacznie, iż powódka złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu należności, co winno doprowadzić Sąd do wniosku, iż został przerwany bieg terminu przedawnienia i wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2009r. sygn. akt: I ACa 566/09, z którego jednoznacznie wynika, iż powódka złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu w dniu 8 sierpnia 2008r, a do powódki dotarło ono w dniu 14 sierpnia 2008r., zatem przed doręczeniem nakazu zapłaty w sprawie VII GC 54/08, które miało miejsce 22 sierpnia 2008r., a także treści KRS powódki aktualnego na grudzień 2010r, z którego jednoznacznie wynika, iż jedyną osobą ówczesnie uprawnioną do reprezentacji była A. P.,

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegającej na dokonaniu oceny wybiórczej, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego pomijającej zgłoszone stosownie do art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. dowody, skutkującej błędnym przyjęciem, że powódka nie udowodniła faktu doręczenia pozwanym oświadczenia o potrąceniu, co miało wpływ na wynik postępowania w ten sposób, że Sąd uznał, iż powódka nie złożyła oświadczenia o potrąceniu i powództwo oddalił,

b) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, tj. uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 czerwca 2009r., i uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2009r. z którego jednoznacznie wynika, iż powódka oświadczenie o potrąceniu złożyła, a także to, że dokumenty te zostały pozwanej doręczone,

c) brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a dotyczącego zasadności odpierania postawionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, na podstawie art. 5 k.c. a w tym zachowania się pozwanego przed wniesieniem pozwu, prowadzącego do wykorzystania braku doświadczenia powódki, braku

przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka L. innych świadków, okoliczności choroby i śmierci A. P. - jedyne go członka zarządu, dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy tj. zaświadczenia lekarskiego z dnia 2.12.2010 o stanie zdrowia A. P.,

d) brak rozpoznania istoty sprawy ,

6. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych, zmierzających do wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności, to jest dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Gorzowie Wielkopolskim, zgłoszonych przez powódkę,

7. art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie i niedopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu tj. dowodu z dokumentu znajdującego się w aktach sprawy, a którego złożenie na rozprawie w dniu 8 maja 2015r. Sąd uznał za spóźnione, z jednoczesnym uwzględnieniem tego, że okoliczność złożenia i doręczenia przez powódkę oświadczenia o potrąceniu z dnia 8 sierpnia 2008r. nie była przez pozwaną kwestionowana, a nadto w okolicznościach, gdy fakt złożenia oświadczenia została stwierdzona prawomocnymi wyrokami sądów,

8. art. 328§2 k.p.c. przez niezastosowanie i pominięcie w treści uzasadnienia Sądu przyczyn dla których Sąd nie rozpoznał wniosków strony powodowej zmierzającej do wykazania zasadności stawiania zarzutu art. 5 k.c. względem podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, w tym dowodu z zeznań świadka L., przesłuchania E. P.,

9. art. 386§ 6 k.p.c. przez błędne zastosowanie i brak badania przesłanek wskazujących na przerwanie biegu przedawnienia, pomimo wyraźnego wskazania przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 28 kwietnia 2014r., iż z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, czy i w jakiej dacie Spółka (...) złożyła oświadczenie o potrąceniu, a także okoliczności mających wpływ na szczególnie trudną sytuację powódki związaną z chorobą i późniejszą śmiercią jej jedyne go członka zarządu A. P., a w konsekwencji brak oceny okoliczności i przyczyn zasadność zastosowania art. 5 k.c. wobec podniesionego przez pozwaną spółkę zarzutu przedawnienia ,

10. art. 123§ 1 pkt. 1 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nie doszło do przerwania biegu przedawnienia bez uwzględnienia czynności podejmowanych przez powódkę tj. przedprocesowego oświadczenia o potrąceniu złożonego i doręczonego pozwanej przez powódkę i zawiadania do próby ugodowej, którego odpis znajduje się w aktach sprawy, a która to czynność przerywa bieg terminu przedawnienia,

11. art. 5 k.c. przez błędną wykładnię prowadzącą do wniosku, iż śmierć jedyne go członka zarządu w czasie kiedy należało dokonać uzupełnienia braków fiskalnych pozwu, nie jest okolicznością szczególną i uzasadniająca odparcie podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, a nadto bez uwzględnienia zachowania pozwanej zmierzającej do doprowadzenia do przedawnienia roszczeń powódki, na które to okoliczności w przedmiotowej sprawie zwracał uwagę Sąd Najwyższy,

12. art. 98 k.c. § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 7 w zw. z §13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przez błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w sprawie którą pozwany przez Sądem Apelacyjnym, przegrał.

Powódka , na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z 240 k.p.c., wniosła o rozpoznanie postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego w Szczecinie wydanego na rozprawie w dniu 8 maja 2015r. (do którego to postanowienie zostały wniesione zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c.) i jego zmianę przez przeprowadzenie zgłoszonych dowodów .

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów , szerzej uzasadnionych powódka wniosła o uchylenie zaskarżone go wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponowne go rozpoznania , z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, ewentualnie zmianę zaskarżone go wyroku w całości i zasądzenie od

pozwanej na rzecz powódki kwoty 205 444,82 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty. Powódka nadto wносиła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie jako pozbawionej zasadności, szerzej się do zarzutów apelacyjnych odnosząc i wnosząc o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 7 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowił odmówić wnioskowi powódki uzupełnienia wyroku z 15 maja 2015 r.

Uzasadniając takie rozstrzygnięcie Sąd wskazała, że w opisanym wyroku zawarł rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zgodnie z jego wynikiem. Oznacza to, że wniosek powódki o uzupełnienie tego rozstrzygnięcia przez orzeczenie o kosztach postępowania, z uwzględnieniem treści art. 351 k.p.c. było pozbawione zasadności. Skarżony wyrok takie rozstrzygnięcie niewątpliwie zawierał.

Powódka zaskarżyła to postanowienie zażaleniem wnosząc o jego zmianę poprzez uzupełnienie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 maja 2015 r. o koszty postępowania apelacyjnego i kasacyjnego. Jednocześnie strona wniosła o zasądzenie od przeciwnika kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenie od powódki kosztów postępowania zażaleniowego.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 roku (sygnatura akt I ACa 1040/15) Sąd Apelacyjny oddalił apelację, dzieląc ustalenia Sądu I instancji i uznając zarzuty apelacji za pozbawione zasadności.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 roku (sygn. akt II CSK 491/16) uchylony został opisany wyżej wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego. Sprawa została zaś przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzono, że uzasadniony okazał się podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. a zarzut przedawnienia przyjęty przez Sąd II instancji za podstawę rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu winien być oceniony jako nadużycie prawa.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie jest okolicznością obojętną z perspektywy stosowania normy art. 5 k.c., przyczyna ta była nagła i niezależna od pozwanej i uniemożliwiła stronie dokonanie opłaty

Sąd Najwyższy wskazał też, że nie sposób deprecjonować waloru dowodowego zaświadczenia lekarskiego z dnia 2 grudnia 2010 a stosując obiektywny miernik staranności ciężko jest obciążyć powódkę za zaistnienie zdarzenia które spowodowało niemożność uiszczenia opłaty od pozwu w terminie. Zarazem Sąd odwołał się do normy art. 45 Konstytucji RP, wskazując, że stanowisko pomijające chorobę stwierdzoną zaświadczeniem lekarskim przy ocenie uchybienia tego terminu w istocie mogłoby prowadzić do pozbawienia strony prawa do sądu.

W tym kontekście dokonano wykładni normy art. 5 k.c. stwierdzając że zakres pojęcia zasad współżycia społecznego obejmuje nie tylko pewne reguły postępowania między ludźmi ale też pewne normy moralne dotyczące postępowania między przedsiębiorcami na przykład obyczaje kupieckie, zwyczaje uczciwego obrotu. To z kolei zdaniem Sądu Najwyższego musi być uwzględniane przy ocenie sprawy skoro przedmiotem sprawy jest żądanie wyrównania szkody stosunkowo drobnego producenta hodowlanego wynikłej z dostarczenia „materiału hodowlanego” co do którego powstał problem jego jakości i wad. W tej sytuacji Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec choroby jedynego członka zarządu w trakcie biegu terminu do uiszczenia opłaty od pozwu, co niewątpliwie co najmniej utrudniało zachowanie tego terminu, podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Narzuca się bowiem jako wymagająca rozstrzygnięcia kwestia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne wady oraz dalsze szkody i straty.

Sąd wskazał też, że nie może być argumentem podważającym skuteczność zarzutu opartego o treść art. 5 k.c. to, że w realiach sprawy uiszczono opłatę od pozwu (co determinowało datę wniesienia pozwu) po upływie około 6 miesięcy od daty w której zakończył swój bieg termin przedawnienia roszczenia. Sąd stwierdził że wynikało to po części z upływu czasu od chwili wpływu pozwu do chwili doręczenia skarżącej wezwania do uiszczenia opłaty.

***Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja okazała się o tyle uzasadniona, że doprowadziła do konieczności wydania orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 §4 k.c. Za zasadny poczytać bowiem należy zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez Sąd Okręgowy.

Zgodnie z art. 398<sup>20</sup> k.p.c. Sąd, któremu sprawa została przekazana po rozpoznaniu skargi kasacyjnej, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

W wyroku uchylającym pierwotnie wydany w odniesieniu do obecnej apelacji powoda wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 stycznia 2016 roku, Sąd Najwyższy przedstawił wykładnię normy art. 5 k.c. odnoszoną do okoliczności poddanych pod osąd w niniejszej sprawie. W świetle wykładni wiążącej (z mocy powołanej wyżej normy art. 398<sup>20</sup> k.p.c.) Sąd Apelacyjny, okoliczności faktyczne przedstawione przez powoda uzasadniają jego stanowisko o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego podnoszącego zarzut przedawnienia. Skoro tak, to za uzasadniony należało uznać apelacyjny zarzut naruszenia art. 5 k.c. Nie powtarzając przytoczonej wyżej argumentacji, zawartej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego stwierdzić więc należy, że pozwany nie ma prawa uchylić się od zaspokojenia roszczenia objętego pozwem wyłącznie z powołaniem się na art. 117 §2 k.c.

W tym też kontekście bez znaczenia dla rozstrzygnięcia o zasadności apelacji pozostaje wniosek o dopuszczenie dowodu zgłoszony w piśmie z dnia 10 października 2017 roku . Dowód ten zmierzał bowiem do dodatkowego uargumentowania tezy o przerwaniu biegu terminu przedawnienia wskutek złożenia oświadczenia o potrąceniu roszczeń. Wobec uznania zarzutu przedawnienia w niniejszej sprawie za nadużycie prawa podmiotowego kwestia ta pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Nie można też zgodzić się z argumentacją pozwanego przedstawioną przez jego pełnomocnika procesowego na rozprawie w dniu 26 października 2017 roku. Argumentacja ta zmierza do podważenia zasadności stanowiska strony powodowej dotyczącego kwestii oceny zarzutu przedawnienia z perspektywy normy art. 5 k.c. i w istocie odwołuje się do wcześniej podnoszonych okoliczności faktycznych i prawnych. Pomija pozwany kategorię ocenę tych kwestii w przywołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego. Wobec wiążącej mocy tego orzeczenia Sąd obecnie rozpoznający sprawę nie może dokonać odmiennej oceny zarzutu przedawnienia, niż dokonana przez Sąd Najwyższy. Przeciwnie stanowisko naruszałoby normę art. 398<sup>20</sup> k.p.c.

Przesądziwszy na korzyść skarżącego tą kwestię ocenić należało możliwość rozstrzygnięcia sporu przez Sąd Apelacyjny.

W kontekście stwierdzonych wadliwości zaskarżonego orzeczenia obowiązkiem Sądu odwoławczego jako merytorycznie rozpoznającego sprawę stało się rozstrzygnięcie co do przeprowadzenia postępowania dowodowego lub wydania orzeczenia na podstawie art. 386 §4 k.p.c.

W systemie apelacji pełnej w świetle art. 386 §4 k.p.c. jako zasadę przyjąć należy w przypadku dostrzeżenia wadliwego pominięcia wniosków dowodowych. kontynuowanie postępowania dowodowego w toku rozpoznania apelacji. Norma art. 386 §4 k.p.c. przewidująca kompetencję sądu drugiej instancji do wydania orzeczenia kasatoryjnego w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości musi być więc interpretowana jako wyjątek.

Wskazuje się w orzecznictwie i judykaturze, że także w sytuacjach opisanych w tym przepisie Sąd odwoławczy zachowuje kompetencję do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia co do istoty sprawy (w tym także ewentualnego orzeczenia reformatoryjnego).

Granicy tej możliwości upatruje się we względach wynikających z obowiązku zachowania praw gwarancyjnych stron procesu związanych z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjności. Zatem w sytuacji, gdy merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w okolicznościach sprawy powodowałoby zachwianie prawa do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, zasadne jest wydanie orzeczenia uchylającego zaskarżony wyrok.

Jednocześnie interpretując przesłankę nierozpoznania istoty sprawy wskazuje się, że należy przez to rozumieć sytuację, w której Sąd i instancji ograniczając zakres badania sprawy w rezultacie nie odniósł się do kwestii tworzących materialnoprawną podstawę powództwa lub merytorycznych zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z 7 października 2015, I CZ 68/15 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi judykatury).

Zatem za nierozpoznanie istoty sprawy musi być poczytane pominięcie przy rozstrzyganiu przez Sąd konieczności zbadania i ustalenia a następnie prawnej oceny okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia wskutek błędnego uznania braku ich znaczenia prawnego.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, skoro Sąd Okręgowy poprzestał na ocenie zarzutu przedawnienia a poza nawiasem postępowania dowodowego (a następnie swoich ustaleń i ocen prawnych) umieścił kwestie istotne dla ustalenia istnienia roszczeń objętych sporem.

Nie dokonywano więc materialnoprawnej oceny roszczeń zgłoszonych w pozwie i nie prowadzono postępowania dotyczącego twierdzeń faktycznych stron w zakresie istotnym dla oceny zaistnienia faktów, z których wyprowadzone zostały dochodzone pozwem żądania.

Obecny stan sprawy wymaga więc przeprowadzenia w całości zarówno postępowania dowodowego jak i następnie pierwotnej (dokonywanej na etapie postępowania odwoławczego po raz pierwszy) oceny materiału procesowego w kontekście normy art. 233 §1 k.p.c. oraz oceny prawnej powództwa.

Odnosząc te uwagi do wzorca oceny stanu sprawy w płaszczyźnie normy art. 386 §4 k.p.c. stwierdzić należy, że przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości przez Sąd odwoławczy a następnie jego ocena w kontekście twierdzeń faktycznych przedstawionych przez obie strony i wreszcie ocena roszczeń w kontekście norm prawa materialnego powodowałyby niewątpliwie, że strona przegrywająca proces pozbawiona zostałaby prawa do kontroli instancyjnej.

Z tych przyczyn Sąd odwoławczy uznał, że zachowanie prawidłowego toku rozpoznania niniejszej sprawy wymaga uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania o czym orzeczono stosując normę art. 386 §4 k.p.c.

Z kolei wobec uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c. i przesądzenia kwestii konieczności skierowania sprawy do ponownego rozpoznania, zbędne stało się szczegółowe odnoszenie do dalszych zarzutów apelacji.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Okręgowy uwzględni dokonaną wyżej wykładnię normy art. 5 k.c. w zw. z art. 117 k.c., następnie rozstrzygnie pominięte dotychczas wnioski dowodowe biorąc pod uwagę racje przedstawione w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego a następnie sąd dokona oceny roszczeń powoda i linii obrony pozwanego.

Stosownie do treści art. 108 §2 k.p.c. Sądowi I instancji pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego i postępowania kasacyjnego.

Krzysztof Górski Agnieszka Bednarek – Moraś Artur Kowalewski